



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEDEGO - KAZANÓW

NUMER 66, 06.12.2020, II Niedziela Adwentu

LITURGIA (Iz 40, 1-5. 9-11); (Ps 85 (84), 9ab i 10. 11-12. 13-14); (2 P 3, 8-14); Aklamacja (Łk 3, 4c. 6); (Mk 1, 1-8);

KOMENTARZ

Jan Chrzciciel inaczej przemawia do ludzi, którzy wiedzą, że nie zachowują Bożych przykazań, inaczej zaś do tych, którzy uważają się za sprawiedliwych. Do grzeszników Jan Chrzciciel woła tak: najwyższa już pora, żebyś porzucił swoje grzechy i wrócił na drogę Bożych przykazań; właśnie w ten sposób otworzysz bramy serca przed Zbawicielem - chyba że nie zależy ci na tym, żeby On stał się Panem twego serca. Zaś do ludzi uczciwych i sprawiedliwych woła Jan Chrzciciel tak: Spróbujcie rozpoznać, jak bardzo jesteście oddaleni od Boga. Wasza uczciwość i sprawiedliwość nie doprowadzi was do życia wiecznego, bo przy takim oddaleniu od Boga nawet uczciwość i sprawiedliwość przeżarta jest od wewnątrz robakiem grzechu. Musicie się nawrócić, musicie waszą uczciwość i sprawiedliwość napełnić miłością Boga i bliźniego. Dopiero wówczas Zbawiciel poczuje się zaproszony do waszych serc i przyjdzie do was i będzie was prowadził do swojego Przedwiecznego Ojca. Dzisiejsza Ewangelia zawiera najważniejsze wyjaśnienie, dlaczego wielu ludzi nie uwierzyło w Chrystusa. Nie uwierzyło w Chrystusa również wielu spośród tych, którzy słuchali bezpośrednio Jego nauk i byli naocznymi świadkami Jego cudów. Mianowicie nie wszyscy, do których przychodzi Pan Jezus, są do wiary w Niego przygotowani. Żeby Go przyjąć i uwierzyć w Niego, trzeba przedtem dobrze usłyszeć słowa Jana: „Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego”. W języku



polskim „głos wołającego na pustyni” oznacza głos bardzo ważny, ale przez nikogo nie słyszany. Byłoby to straszne dla nas nieszczęście, gdybyśmy w taki sposób byli zamknięci na głos Jezusa Chrystusa. Bo to by znaczyło, iż odwracamy się od naszego Zbawiciela i Go nie potrzebujemy. Dlatego spróbujmy sobie uświadomić, iż chodzi tu o rzecz najwyższej dla nas doniosłości i starajmy się rzetelnie te słowa usłyszeć.

ks. Łukasz Heliniak, wikariusz

Drodzy Czytelnicy!

Dzisiaj, 6 grudnia wypada długo wyczekiwany dzień dla wielu z nas. Jest to tzw. „Mikołaj”-czas obdarowywania i dostawania upominków. Spójrzmy na słowo „obdarowywanie”. Co widzisz przed swoimi oczami, kiedy to wymawiasz? Zapewne jest to obraz, kiedy ktoś daje komuś prezent, czy to na urodziny, czy na Mikołaja, może pod choinkę, bądź z okazji imienin. Spróbuj zrozumieć to słowo inaczej... Obdarowywanie - gest, którym sprawiamy komuś radość - tak jak Św. Mikołaj, który daje prezenty bezinteresownie, żeby nas uszczęśliwić. Ile takich upominków możemy dać drugiej osobie w ciągu dnia? Tak naprawdę możemy sobie nie zdawać z tego sprawy, ale jest to dosłownie ogrom!!! Ale przecież, co ja mogę dać skoro nic praktycznie nie mam?! A właśnie, że masz... Jest to twój uśmiech, pomoc, spędzony czas, rozmowa, bycie, komplement, a przede wszystkim modlitwa. To wszystko, co wymieniałem to **TY!** Wystarczy sam **TY!**, Podaruj siebie! Jeśli widzisz, że ktoś ma gorszy dzień, porozmawiaj z nim, uśmiechnij się do niego. Może właśnie te gesty będą dla niego niezwykłym prezentem, który mógł otrzymać? Nie pomyślałeś o tym? Wiesz jak dużo radości możesz sprawić rozmową, uśmiechnięciem do drugiego? To jest właśnie miłość do bliźniego, tak jak nauczył Jezus Chrystus. Mamy się kochać, szanować i dawać sobie nawzajem, żeby żyć tak jak jest napisane w Piśmie. Nasz przyjaciel, Jezus Chrystus, uczył nas się modlić... Nie uważasz, że jest to prezent, który nam podarował, **za darmo?** Pomyśl czy możesz komuś pomóc modlitwą. Jeśli możesz uklęknij na kolana i pomódl się! Ofiaruj Panu tą osobę, żeby mógł ją obdarować łaską tak jak umiłował Ciebie. Pamiętaj tylko o jednym,



proszę. Pan Jezus robił to bez interesownie, modlił się za nas i uczył nas się modlić za darmo. Jak jest napisane w Piśmie Świętym: „Kiedy wydajesz obiad lub kolację, nie spraszaj przyjaciół, braci, krewnych, czy bogatych sąsiadów, bo i oni mogliby cię kiedyś zaprosić i w ten sposób twoja gościnność zostałaby nagrodzona. Kiedy wydajesz przyjęcie, zaprosz raczej biednych, kalek, kulawych i niewidomych. Wtedy będziesz szczęśliwy, bo nie mają jak się zrewanżować. A nagrodę otrzymasz, gdy nastąpi zmartwychwstanie.” Tak, więc przeczytaj to parę razy i idź czyn dobro, czyn bezinteresownie, a będzie Ci dane więcej niż sam dałeś. Czyń dobro i stawaj bliżej bram Nieba!

Redaktor naczelny Kuba Zajac

NOWENNA W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM W PRZEMYŚLU

W niedzielę, 29 listopada 2020 r. w przemyskim Wyższym Seminarium Duchownym rozpoczęła się uroczysta Nowenna przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Jest to szczególnie ważny czas dla ośmiu alumnów z III roku, bowiem już jutro –

w Wigilię uroczystości – otrzymają strój duchowny – sutannę. W tym roku rozważania maryjne „Z Maryją zaśpiewać Magnificat” prowadzi **ks. dr hab Stanisław Haręzga prof. KUL.**, moderator Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II w Archidiecezji Przemyskiej, wykładowca w



Wyższym Seminarium Duchownym i prepozyt Przeworskiej Kapituły Kolegiackiej. W czasie kryzysu wiary i wartości bardzo ważna jest modlitwa o nowe i święte powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, dlatego wraz z całą wspólnotą seminaryjną gorąco zachęcamy do modlitwy w szczególności za tych kleryków, którzy mają przyjąć sutannę:

1. **Cipora Bartłomiej** – Dydnia, pw. św. Michała Archanioła i św. Anny
2. **Jagiello Karol** – Jelna, pw. św. Franciszka z Asyżu

3. **Kielar Mateusz** – Blizne, pw. Wszystkich Świętych
4. **Kornecki Jan** – Przemyśl, pw. Matki Bożej Królowej Polski (Kmiecie)
5. **Lęcznar Krzysztof** – Głuchów, pw. Wniebowstąpienia Pańskiego
6. **Wacławik Michał** – Krosno, pw. Miłosierdzia Bożego
7. **Wołoszyn Adrian** – Pełnatycze, pw. Ofiarowania NMP
8. **Zięba Łukasz** – Wola Zarczycka, pw. Przemienienia Pańskiego

Piotr Piasecki

MARZENIA SIĘ NIE SPEŁNIAJĄ. MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ!

Specjalnie dla czytelników gazetki parafialnej „Patron”, wywiadu udzielił **Marcin Wadoń** – student teologii, ceremoniarz, młody ewangelizator, influencer oraz niepełnosprawny sportowiec, który swoim życiem i postępowaniem udowadnia, że „chcieć to móc”, a dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych.



Oglądałam kilka programów telewizyjnych z

Twoim udziałem i bardzo zaciekała mnie Twoja historia oraz postawa jaką reprezentujesz. Czy mógłbyś powiedzieć kilka słów o sobie?

- Jestem osobą niepełnosprawną, zachorowałem, jak miałem dziewięć lat, obecnie mam dwadzieścia. Uczęszczam do Studium teologii i filozofii u Dominikanów w Krakowie. Na co dzień trenuję jazdę na rowerze, tzw. hand bike’u, który napędza się siłą rąk. Jest to odpowiednik kolarstwa. Jeżdżę też konno, można powiedzieć, że jestem niepełnosprawnym sportowcem. Pełnię też funkcję ceremoniarza, prowadzę zbiórki z ministrantami.

Pomimo niepełnosprawności, jesteś osobą, która się nie poddaje, przelamuje bariery oraz stereotypy, masz wiele pasji. Opowiedz o swoich zainteresowaniach oraz sukcesach.

- To, czym się zajmuję, a więc sport, studiowanie teologii, to są właśnie moje pasje.

Co Ci daje siłę i motywację do osiągania kolejnych zamierzeń?

- Siłę i napęd stanowi dla mnie wiara. Jest podstawą wszystkiego, co robię. Uważam, że nie żyjemy bez powodu, a każdy z nas ma tylko jedno życie i to od nas zależy, jak je przeżyjemy. Możemy je

zmarnować lub możemy żyć na sto procent, a kiedyś ono się i tak skończy. Pan Bóg daje nam życie w jakimś konkretnym celu, dla jakiejś misji. Na pewno nie żyjemy dla siebie. To też mnie napędza. Uważam, że żyjemy dla innych, głupio byłoby, więc postępować w ten sposób, żeby innym nie pomagać lub marnować jakiś swój talent.

Wiem, że marzysz o tym, by zdobyć Himalaje, czy udało Ci się przybliżyć do tego celu?



- Co do Himalajów, to niestety bardziej się to oddala, niż przybliża. Moja choroba postępuje i obecnie nie czuję się najlepiej zdrowotnie. Miałem to kiedyś w planach, kiedy byłem w lepszej formie i

wtedy- przygotowując się do wyjazdu w Himalaje – zdobywałem różne góry o kulach. Obecnie musiałem zmienić moje plany i myślę, że wybiorę się kiedyś w Himalaje, ale nie zdobywając żadnego szczytu, tylko bardziej na zasadzie podjechania pod jakąś górę i zobaczenia jej z bliska. Niestety, szczytu raczej nie zdobędę, chyba że coś się zmieni. Na ten moment zdobywam różne góry w Polsce albo za granicą, stosunkowo niewysokie, żeby nie przemęczać organizmu.

Na swoim kanale na YouTube publikujesz filmiki dotyczące różnych zagadnień wiary, skąd pomysł na taką tematykę?

- Jeśli chodzi o filmiki, to pomysł narodził się na początku pandemii, dlatego że wszyscy spędzaliśmy większość czasu w domu. Stwierdziłem, że w ten sposób mogę odpowiedzieć osobom, które pisały do mnie na instagramie na ich pytania, a było ich sporo. Na przykład, czemu jest cierpienie, jak ja na to patrzę itd. Kiedy zacząłem chodzić do Studium, moja wiedza na temat teologii się powiększyła, przeczytałem sporo książek i pomyślałem, że może to się ludziom przydać, mogę się tym podzielić. Doszedłem do wniosku, że skoro jesteśmy w domach, więc to jest najlepszy czas, żeby zacząć coś nagrywać.

Bierzesz udział w różnych konferencjach, gdzie dzielisz się świadectwem swojego życia, wiary, czy udało Ci się kogoś nawrócić, przyciągnąć do Kościoła? Może pamiętasz takie wyjątkowe spotkania, rozmowy?

-Miałem już sporo konferencji, spotkań z młodzieżą. Wiele osób potem mi dziękowało na facebooku lub instagramie, że przybliżyłem ich do Pana Boga. Moim celem jest dzielenie się swoim życiem, swoimi przemyśleniami. Czuję powołanie do tego, więc myślę, że Pan Bóg obdarzył mnie charyzmatem do tego, aby opowiadać o Nim, a On już potem zdziała resztę. Bardziej czuję potrzebę, aby modlić się za te osoby, które mnie proszą, aby przybliżyć je do Pana Boga, niż opowiadać o Nim, choć na pewno to też jest częścią planu.

Niesamowite jest to, że mimo iż poruszasz się na wózku inwalidzkim, słyszysz Bogu w czasie Mszy Świętej. Jest to pięknym świadectwem wiary oraz przykładem dla młodych, którzy coraz rzadziej chcą się zaangażować w życie Kościoła. Co daje Ci ta służba?

- Było wiele trudności z tym, aby wrócić do służby przy ołtarzu. Kiedy miałem dziewięć lat, to jeszcze chodziłem, wózek pojawił się tak około piętnastego roku życia, wcześniej miałem jeszcze operację, długo przebywałem w szpitalu. Był to spory okres takiego wewnętrznego i zewnętrznego cierpienia. I na pewno, kiedy wcześniej służyłem przy ołtarzu, chodziłem po prezbiterium, podawałem ampułki, czytałem czytania, czyli robiłem to, co każdy ministrant, a potem poruszałem się już o kulach, jeździłem na wózku, to zwyczajnie się wstydzilem, nie chciałem się pokazywać. Nie chciałem wyjść, a co dopiero coś tam robić, podawać księdzu, uważałem to za niemożliwe i po prostu uwłaczające. Aż pewnego dnia, gdy byłem w kościele, zaczęło mnie znowu ciągnąć do ołtarza. Były też takie sytuacje, jakby prywatne objawienia pewnych osób, którym ukazywał się Pan Jezus i była też wzmianka o mnie. Te osoby, które doznały takich objawień, potem mi mówiły, że Pan Jezus wspominał o mnie (to jest bardzo trudny i obszerny temat, nie chcę go tu rozwijać, ale powiem po prostu, że Pan Jezus przyciągnął mnie znowu do ołtarza). Zacząłem znowu służyć, powoli ubierałem się w komeżkę, potem w albę, żeby się stopniowo przyzwyczajając. Znowu czytałem czytania, potem stolarz z mojej miejscowości zrobił mi taką specjalną tackę na przenoszenie kielicha i tak powoli zaczęły się moje powroty do służby liturgicznej. Na pewno daje mi to siłę, takiego kopniaka. Bliskość Pana Jezusa daje mi siłę, jest dla mnie w tym wszystkim takim motorem napędowym.

Za patrona obrałeś Świętego Marcina z Tours. Co Cię z nim łączy?

- Rzeczywiście, tak, moim patronem jest Marcin z Tours, choć nie tylko. Wybrałem sobie właśnie jego, ponieważ jest moim imiennikiem, jeździł konno, ale też jest to postać, która mimo trudności w swoim życiu, nie poddawała się. Chciał przyjąć chrzest, ale rodzina nie była z tego zadowolona. Jako żołnierz, rzymski legionista nie wyrzekł się swojej wiary. Podczas wyprawy do Galii przeciw plemionom germańskim odmówił walki, zabijania, chciał pójść do bitwy w pierwszym szeregu, bez broni, jedynie ze znakiem krzyża (następnego dnia Germanie poprosili jednak o pokój). Jest też słynna legenda o tym, jak pomógł żebrakowi. Myślę więc, że Św. Marcin może być wzorem dla mnie oraz dla innych.

Jaka jest Twoja ulubiona forma modlitwy?

- Moja ulubiona forma modlitwy to staranie się, aby cały czas żyć w odniesieniu do Pana Boga, być w bliskiej relacji z Nim, niezależnie od tego, co robię, z kim rozmawiam. Staram się pamiętać o tym, że On na mnie patrzy, że jest. Jak czegoś nie rozumiem, to myślę o Bogu i w głębi serca zadaję Mu pytania: „Panie Jezu, dlaczego tak jest, dlaczego tak się dzieje teraz, a nie inaczej?”. Od niedawna też bardzo często zwracam się do Maryi, bo wcześniej wiele rzeczy nie rozumiałem, na przykład, dlaczego katolicy modlą się za wstawiennictwem Matki Bożej. A przecież jest Ona pośredniczką łask, była pierwszym Tabernakulum, które trzymało Monstrancję, nosiło Pana Jezusa. Zacząłem też dużo czytać o tym, zwłaszcza o „Doskonałym nabożeństwie do Matki Bożej” i to mi wiele rozjaśniło. Reasumując, staram się więc po pierwsze codziennie żyć modlitwą, uczestniczyć we Mszy Świętej (w miarę możliwości, o ile jestem na siłach), a po drugie to właśnie Maryja!

Twoje życiowe motto to....?

- Mam dwa takie motta: pierwsze to słowa Jana Pawła II: „Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”, a drugie: „Marzenia się nie spełniają. Marzenia się spełniają!”

Co chciałbyś przekazać czytelnikom naszej gazetki „Patron”?

- Chciałbym przekazać, że nawet jeśli się znajdziemy w trudnej, beznadziejnej sytuacji, to jest ona tylko trudna po ludzku, ale nie dla Boga. Zawsze trzeba mieć nadzieję. Dziękuję za chęć przeprowadzenia ze mną wywiadu, pozdrawiam wszystkich.

Rozmawiała Julia Skalska

PRZEPISY DOMOWE

KRÓLEWIEC



SKŁADNIKI

Placki:

2 szklanki mąki
1 jajko
2 łyżki miodu
1/3 szklanki cukru
1 łyżeczka sody
15 dag rozpuszczonego, ciepłego masła

ciasto biszkoptowe:

4 jajka
3/4 szklanki cukru
1 szklanka mąki

1 łyżeczka proszku do pieczenia
2 łyżki oleju

Krem:

16 dag cukru
3/4 kostki masła
11 mleka
2 łyżki mąki pszennej
4 łyżki mąki ziemniaczanej
2 cukry waniliowe

polewa:

200 g białej czekolady
5-6 łyżek śmietany kremówki

PRZYGOTOWANIE

1. placki:

Zagnieść ciasto, podzielić na dwie części. Placki upiec w piekarniku rozgrzanym do 200 st przez około 15 minut.

2. ciasto biszkoptowe:

Z białek ubić pianę, dodać cukier nadal ubijając. Następnie dodać żółtka, mąkę przesianą z proszkiem do pieczenia, ubijać. Na koniec wlać olej i zmiksować aż wszystko się razem połączy. Piec około 30-40 minut w piekarniku rozgrzanym do 170 st.

3. krem:

Odlać trochę mleka i rozmieszać z mąkami. Do reszty mleka dodać cukier i margarynę, zagotować; następnie dodać mąkę i ponownie zagotować (ma wyjść budyń). Połową ciepłego kremu posmarować placek na to położyć biszkopt i rozsmarować resztę kremu, na krem wyłożyć drugi placek. Ciasto owinąć i równomiernie obciążyć. Najlepiej zrobić dzień lub dwa wcześniej, a w dniu podania poleać polewą...

4. polewa:

Czekoladę stopić w kąpieli wodnej razem ze śmietaną, dokładnie wymieszać

SMACZNEGO!!! Przygotował Dominik Wiącek

KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

(Stronę przygotowały Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk)



WYKREŚLANKA

E	K	K	Z	O	F	C	S	A	N	K	I	R
E	I	R	C	H	O	I	N	K	A	M	R	O
D	G	Q	Y	M	I	K	O	Ł	A	J	C	G
I	B	G	J	Ł	Y	Ż	W	Y	E	O	M	C
D	O	A	X	S	E	J	B	A	Ł	W	A	N
G	M	K	B	T	N	Q	O	U	U	G	X	D
Q	B	M	W	J	Ś	Ł	A	Ń	C	U	C	H
E	K	O	M	I	N	A	R	T	Y	D	T	B
W	I	K	U	L	I	G	D	Q	A	X	Y	F
Ś	W	I	A	T	E	Ł	K	A	G	G	L	Z
H	M	V	B	N	G	I	J	A	V	V	R	K

1. ŚNIEG
2. KOMIN
3. KULIG
4. NARTY
5. SNOWBOARD
6. BOMBKI
7. MIKOŁAJ
8. ŁAŃCUCH
9. SANKI
10. CHOINKA
11. ŁYŻWY
12. BAŁWAN
13. ŚWIATEŁKA

REBUS



t = cham

astko = ę

rze = je

wieć = cko

Hasło:.....

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Przeżywamy dziś Dzień Solidarności z Kościołami na Wschodzie, przed kościołem możemy złożyć ofiarę do puszek na ten cel. Aktualnie Kościołowi za wschodnią granicą służy 198 kapłanów diecezjalnych, 387 kapłanów zakonnych, 320 siostr zakonnych i 40 braci zakonnych z Polski oraz osoby świeckie. Zachęcamy także by zakupić świece Caritas, które są wyłożone z tyłu kościoła oraz nabyć opłatki, które są w zakrystii. Ofiara za opłatki przeznaczona będzie na ogrzewanie kościoła. (O godz. 17: 15 będzie nowenna do Matki Bożej Niepokalanej, nabożeństwo różańcowe i zmiana tajemnic – adoruje Róża Matki Bożej Częstochowskiej). Zapraszamy na piękne Msze św. roratnie, które odprawiamy codziennie oprócz niedziel o godz. 18:00. Zachęcamy także, by przystąpić do spowiedzi przed świętami. Ponieważ ze względu na epidemię nie będzie organizowana spowiedź zbiorowa, prosimy o korzystanie ze spowiedzi już teraz i nie odkładanie jej na ostatnią chwilę. Informujemy także, że ze względu na obawę tłoku w kościele odprawimy dwie Pasterki. Jedna będzie o godz. 22:00 a druga o północy.

2. W przyszłą niedzielę o godz. 14:00 w naszym kościele zostanie odprawiona Msza święta dla wszystkich podopiecznych z rodzicami tworzących Duszpasterstwo Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

3. We wtorek przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Msze święte w naszym kościele będą o godz. 7:00, 8:30, 10:00 i 18:00. Na Mszy świętej o godz. 18:00 będzie uroczyste złożenie deklaracji Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Wszystkich, którzy chcieliby podjąć modlitwę za poczęte dzieci, prosimy by podpisali deklaracje znajdujące się na stoliku z tyłu kościoła i złożyli je we wtorek na Mszy świętej wieczornej. W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia o godz. 12:00 jest „Godzina Łaski dla Całego Świata”, zachęcamy do modlitewnego czuwania podczas tej godziny i wypraszania sobie łask za pośrednictwem Maryi. O godz. 19: 15 zapraszamy na nabożeństwo - „Akatyst ku czci Bogurodzicy Dziewicy”, dla wszystkich zostaną przygotowane teksty do śpiewania. Po nabożeństwie dla chętnych odprawiona zostanie Msza święta w rycie trydenckim.

4. W środę o godz. 18: 00 zapraszamy na nowennę do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

5. W przyszłą niedzielę przypada Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego. W tym dniu zapraszamy dzieci przygotowujące się do I Komunii świętej wraz z rodzicami, by odebrali poświęcone medaliki. Na godz. 8:30 zapraszamy klasę III A, na godz. 10:00 klasę III B i na godz. 11:30 klasę III C oraz dzieci z poza parafii. O godz. 17:30 będą uroczyste nieszpory adwentowe. W przyszłą niedzielę składka mszalna przeznaczona będzie na potrzeby naszej parafii. W miesiącu listopadzie 59. parafian przez wpłatę na konto lub złożenie ofiary w kopercie na tacę złożyło 5917, 00 złotych na potrzeby naszej parafii. Dziękujemy wszystkim darczyńcom a zwłaszcza członkom wspólnoty Ruch dla Lepszego Świata za złożenie specjalnej ofiary na naprawę drzwi kościelnych uszkodzonych przez włamywacza.

6. W minionym tygodniu z naszej parafialnej wspólnoty odeszli do Pana: śp. Artur KOWALSKI – ul. Opalińskiego 21 i Teresa HRYNISZYN – ul. Żwirki i Wigury 19. Niech miłosierny Bóg przyjmie ich do swojej chwały

e-mail Redakcji Gazetki Parafialnej „PATRON”:

tygodnikparafialny.patron@wp.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor Naczelny: Małgorzata Sztolf, Kuba Zajac

Strona dla dzieci: Zarzycka Wiktoria i Julia Bąk

Ogłoszenia i ciekawostki: Dawid Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki, Magdalena Babieczko

Artykuły: Małgorzata Sztolf, Kuba Zajac, Martyna Tas, Justin Sowa Aleksandra Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski, Anita Koptyińska

Korekta: Łukasz Sztolf

Opiekun duchowy: ks. Łukasz Heliniak, wikariusz

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!